

Więcej dla Polic

Spółka autobusowa z Polic dostała podwyżkę. To niby dobra wiadomość, ale aktualne stawki i tak nie rozwiązują problemów przewoźnika. Nadal za tzw. wozokilometr otrzymuje mniej niż podmioty, w których Szczecin ma 100 proc. udziałów. Mimo to inwestuje.

Tą różnicą zainteresował się Leszek Duklanowski, szczeciński radny z klubu PiS.

– Proszę o informację, dlaczego wozokilometr w spółce SPPK wynosi 5,74 zł, a w spółkach SPA Klonowica 10,02 i SPA Dąbie 9,18? – takie pytanie skierował do prezydenta Szczecina. – W tych dwóch SPA Klonowica i Dąbie były podnoszone ostatnio stawki, a w SPPK pozostała stawka bez zmian.

Odpowiedzi na swoje pytanie nie otrzymał.

– Zgodnie z aneksem z 7 lutego 2023 r. stawka za jeden wozokilometr dla Szczecińsko-Polickiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego sp. z o.o. została podniesiona i wynosi 6,50 zł brutto – wyjaśnia

krótco Anna Szotkowska, zastępca prezydenta Szczecina. O przyczynach zróżnicowania stawek dla różnych spółek autobusowych nie wspomina. Ani dlaczego w przeciwieństwie do przewoźników ze stuprocentowym udziałem miasta szczecińsko-policka spółka w ostatnich latach była pomijana.

– Stawkę 5,74 zł otrzymywaliśmy przez 5 ostatnich lat – przyznaje Grzegorz Ufniarz, kierownik Działu Przewozów w SPPK. – Oczywiście otrzymywaliśmy rekompensaty, ale nie były one wypłacane na bieżąco. Wpływały z rocznym albo jeszcze większym opóźnieniem.

Mimo to spółka podniosła pensje kierowcom – nowo przyjęty pracownik może liczyć na 5100

zł brutto miesięcznie. Bardziej doświadczeni i z dłuższym stażem mają najczęściej wyższe płace. Dzięki podwyżce udało się przyhamować odpływ kierowców, z czym borykają się wszyscy przewoźnicy. Do codziennej obsługi firma potrzebuje ok. 90 osób. Obecnie na etacie jest 60, pozostali pracują np. na zlecenie.

– Od ręki jesteśmy w stanie przyjąć nawet 20 kierowców – zapewnia Grzegorz Ufniarz.

Mimo podwyżki stawki za wozokilometr spółka nadal ma kłopoty. Na bieżąco musiała się bowiem borykać z rosnącymi cenami paliwa, energii czy usług świadczonych przez firmy zewnętrzne. Już pierwszy kwartał 2023 r. zamknęła stratą ok. 1 mln zł. Nadal jednak, konsekwentnie od lat, inwestuje w nowy tabor. Po uzyskaniu unijnego dofinansowania i zebraniu wkładu własnego w tym roku kupi kolejne 4 hybrydowe autobusy. Prowadzi



Żółto-zielony przewoźnik mimo podniesienia stawki wciąż otrzymuje mniej niż spółki ze Szczecina. Mimo to dał pracownikom podwyżki i kupuje kolejne nowe autobusy.

Fot. Anna GNIAZDOWSKA

także kolejne kursy, których celem jest zdobycie przez kandydatów na kierowców odpowiednich uprawnień, premiuje także pracowników, którzy spowodują, że pracę w spółce podejmą kolejne osoby.

– Z naszych wyliczeń wynika, że abyśmy mogli w miarę spokoj-

nie funkcjonować, powinniśmy otrzymywać minimum 8,15 zł za wzkm – dodaje Grzegorz Ufniarz.

To i tak dużo mniej, niż otrzymują pozostali przewoźnicy świadczący usługi na rzecz miasta. ©

Tomasz TOKARZEWSKI